

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA:

W jak Kościuszki № 1. —
Telefonu 461 — Otwarty od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk., Nekrologi po 15 mk., za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 2 1/2 drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez poczt. wynosi
150 mk miesięc. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRZAŻ KRESOWA**REDAKCJA:**

W jak Kościuszki № 1. — Tel. 461.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Potępienie bolszewizmu.

Madryt, 14.4 (Pat)
Na kongresie socjalistycznym rozważano sprawę przyłączenia do
3-cj międzynarodówki. Delegaci hiszpańscy, którzy przebywali w Rosji
potępiłi kategorycznie astryj Lenina.

Z Anglii.

Londyn, 14.4 (Pat)
Po konferencjach, które odbyły się rano między Lloyd George'm a
właścicielami kopalń została natychmiast zwołana Rada Ministrów.

Konferencja P. P. S.

Warszawa, 14.4 (Tel. od wł. kor.)
Dzisiaj odbywały się konferencje Rady Naczelnej P. P. S. pod prze-
wodnictwem posłów Ziemięckiego i Łupiańskiego. Przedmiotem obrad jest
zwołanie kongresu zjednoczonej P. P. S. Na konferencji omawiana ma
być sprawa wyborów do sejmu i sprawy organizacyjne. Kongres ma być
zwołany w połowie lipca do Katowic na Górnym Śląsku w przekona-
niu, że do tego czasu nastąpi włączenie tej części kraju do Polski. Ra-
da Naczelna postanowiła wystąpić na kongres zależka socjalistów pol-
skich, wyznaczony na 28 maja, w Chicago, posła Daszyńskiego i red.
„Robotnika” Jana Czarnowskiego.

Jeszcze stawiają warunki.

Berlin, 14.4 (E. E.)
W Berlinie jest omawiany poważnie projekt przyjęcia przez Niem-
cy dągow państw sprzymierzonych. Wykonanie powyższego
projektu jest zapewne możliwe z warunkiem jednak, iż uzyskana
zostanie zgoda Stanów Zjednoczonych.

Przyjaźń polsko-amerykańska.

Warszawa, 14.4 (Od wł. kor.)
Sejm polski wychodzący w Ameryce, który obradował w
Spittsbarga otrzymała depesze gratulacyjne od Filipów, wicepr. Stan.
Zjedn. Collidge, patk. Hoase wreszcie sen. Lodge, który w depeszy
swej pokreśla, że wszystkie zamieszkaną przez Polaków ziemie winny
być połączone z Polską.

Warszawa, 14.4 (Tel. od wł. kor.)
Z Londynu donoszą że w miejsce dotychczasowego podsekretarza
spraw politycznych Lloyd George'a Filipa Keer znanego ze swych nie-
przyjaznych ataków względem Polski mianowany został Edward Wiljam
Macieja Grigg, były współpracownik Times, a w ostatnio sekretarz
angielskiego następcy tronu w jego podróży do Kanady.

Ukraińcy protestują.

Paryż, 14.4 (E. E.)
Przewodniczący Komitetu Narodowo-Ukraińskiego w Paryżu Ma-
rkotan wystosował do Rady Ligi Narodów oraz do rządów francusk.
angielskiego, Stanów Zjednoczonych, oraz pozostałych państw ententy,
pismo protesta w imieniu Narodu Ukraińskiego i powstańców ukraiń-
skich przeciwko warunkom pakajki ryskiego. Warunki te, jak głosi pro-
test, niezgodne są z zasadami przeprowadzenia granicy polsko-ukraiń-
skiej odpowiadającymi warunkom etnograficznym.

Emigracja z Litwy.

Wilno, 14.4 (E. E.)
Mimo trudności stawianych przez rząd kowieński uchodźstwo z
Kowno do Wilna napływa coraz bardziej. Jedną z przyczyn jest szalony
wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby w Kownie, skąd emigrują nie-
tylko przesładowani przez rząd litewski polacy, ale również rolnianie
i żydzi. Wobec szybkiego odradzania się ekonomicznego Wileńszczyzny
mają oni nadzieję łatwiejszego zdobycia warunków egzystencji na te-
rytorjum Wileńszczyzny, niż w Kownie.

Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Gdańsk, 13.4 (Pat).
Jak się dowiadujemy z kompetentnych źródeł sprawa zmian na sta-
nowisku generalnego komisarza Rzeczypospolitej pol. w Gdańsku nie
jest w tej chwili aktualną.

Wszystkie firmy handlowe i przemysłowe.

dbające o swój rozgłos i powo-
dzenie powinny dać ogłoszenie
do niedzielnego numeru „Dzien.
Biał.” którego nakład będzie po-
czwórnies zwiększony. Numer ten,
jako poświęcony całkowicie pro-
czystości niedzielnego obchodu
znajdzie się w rękach wszyst-
kich mieszkańców Białegostoku,
oprócz tego zaś zostanie roze-
ślany w znacznej ilości egzem-
plary do wszystkich dzielnic
Rzeczypospolitej.

Pamiętajcie, że reklama jest
dźwignią handlu i przemysłu.

Rozłam w Nar. Zjednocz. Ludowem

Warszawa, 14.4 (Kor. wł.)
Pod przewodnictwem posła ks.
Bliźnińskiego odbędzie się posiedze-
nie w sobotę 16 b. m. zarządu stroni-
ctwa Nar. Zjednoczenia Ludowego
Przewodzący w kołach politycz-
nych że na tem posiedzenia doko-
nany zostanie rozłam pomiędzy zwo-
lennikami min. Skalskiego, a grupą
dra Dabanowicza. Przy min. Skal-
skim pozostanie 43 posłów, po stro-
nie Dabanowicza 12 ta.

Pogrzeb s. p. arcyb. Felińskiego w Warszawie.

Warszawa, 14.4 (Pat)
Dzisiaj po arcybiskupie nabożeństwie
w kościele św. Krzyża odprawio-
nym przez ks biskupa Ryksa i Ja-
brzykowskiemu odbył się pogrzeb
żwiok s. p. arcybisk. ks. Felińskiego
W olbrzymim kontakcie brało udział
dąchowieństwo z ks. arcybisk. Ka-
kowskim na czele w liczbie 9 biska-
pów i przeszło 100 księży, dalej pat-
kownik Diagorczewski w towarzysztwie
adjutantów, jako przedstawiciele nie-
obecnego Naczelnika Państwa, nunc-
jusz apostolski monsignor Raitt,
przedstawiciele rządu min. Skalski i
Rataj, przedstawiciele prezydium Sej-
mu z wicemarszałkiem Mayem na
czele, francuski misja wojskowa,
senaty wyższych uczelni warszawscy
przedstawiciele uczelni, prasy, in-
stytucji społecznych, szkół oraz tła-
my publiczności.

Posiedzenie francuskiej Izby.

Paryż 14. 4. (E. E.) Radjo.
Po 12 to dniowej przerwie Izba
deputowanych podjęła na nowo swe
prace. Przedmiotem obrad na po-
siedzeniu wtorkowym była sprawa
wydatków poczynionych na rach-
nek odszkodowań niemieckich. Pre-
mier Briand wygłosił przemówie-
nie w którym zapoznał Izbę ze
środkami represyjnymi, które mają
być zastosowane względem Niemiec
po 4 maja na wypadek dalszego o-
poru ze strony Niemiec.

Dr. D. KANEL

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej do 1-szej
od 5—7-mej wieczorem
ul. Stenkiwicza № 37 2055

Wyjazd delegacji w sprawie Gór- Śląska.

Warszawa, 14.4. (kor. wł.)
Do Londynu wyjeżdżają jako w
sprawie Górnego Śląska: posełowie
Brun i dr. Diamand oraz były mi-
nister Olszewski i p. Romer.

Wyjazd delegacji polsko-litewskiej

Warszawa 14.4 (kor. wł.)
W sobotę wyjeżdżają do Brukseli
na konferencję polsko-litewską p.p.
Aszkenezy, Łukasiewicz i Arciszew-
ski, w imieniu ludności Wileńskiej
wyjeżdżają do Brukseli jako cielo
doradczyc p. Bańkowski, Krzyżanow-
ski i Szopa.

Sytuacja strajkowa w Anglii.

Londyn, 14.4 (E. E.)
Przywódcy strajka górników za-
władomili organizację robotniczą, iż
rokwania z właścicielami kopalni
w sprawie propozycji rządu nie be-
dą już wznowione. Przyszłość czna
kiedy potrzebny zwizek musi przy-
stąpić do czynu. Konferencja przy-
stawicielei tego związku odbędzie się
w dnia 14 b. m.

Stan przemysłu górnośląskiego.

Bytom, 14.4. (E. E.)
W poniedziałek odbyto się posie-
dzenie przedstawicielei przemysłow-
ców tutejszych i robotników, celem
omówienia obecnej sytuacji wielkie-
go przemysłu na Górnym Śląsku.
Przedstawiciele przemysłu oś-
władczyli, iż obecna produkcja nie
może się utrzymać. Wywóz cynku
nawet po cenach zmniejszonych o
40—50 proc. jest nieznośnym. Co
się tyczy węgla, to w chwili obecnej
popyt jest większy od wydajności
Zaofiarowania węgla napływające z
zagranicy na rynki niemieckie mo-
gą wywołać lada dzień przesilenie,
to z powodu niższej ceny importu
do Niemiec. W przemyśle żelaznym
staje się przedstawia się jeszcze
gorzej. Przedstawiciele polscy oś-
władzają iż posiadają dokumenty
dowodzące że rząd niemiecki prze-
szkądza czynienia zamówień na
Śląsku Górnym. Oświadczenie to
wywołało ożywione dyskusje. Przed-
stawiciele polscy zapowiedzieli iż na
następnym posiedzeniu przedłożą
odpowiednie dowody. Wnioski po-
życie na tem posiedzeniu będą
przedstawione Radzie Najwyższej.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”

Losy sejmu i rządu.

(Traktat na komisji zagranicznej. Kiedy Sejm ma się rozwiać? Kiedy zostanie ogłoszone konstytucja z 17 marca? Dymisja gabinetu.)

Od naszego korespondenta.

Warszawa, 13 kwietnia.

Najstarsi ludzie nie przypominają sobie przebiegu komisji zagranicznej równie łagodnego, jak wczorajsza, na której postanowiono approaches traktat pokojowy z Rosją zawarty. Obawy, iż przyjdzie do rozmaitych zapleśnialych inkryminacji, nie ziściły się. Krytyka była minimalna i ograniczyła się właściwie do zarzutów podniesionych przez p. Grinbauma, iż traktat normuje prawo opieki na rzecz Polski tylko dla członków narodowości polskiej, przynależnych do Rosji, a nie dla wszystkich innych tamtejszych narodowości, o więc przed wszystkim dla żydów. Poseł Grinbaum powołał się przy tej sposobności na traktat narzucony Polsce przez Państwo Sprzymierzone przy podpisywaniu traktatu wersalskiego.

Rozatem, iż tylko postule narodzi demokratycznie wystąpił z zastrzeżeniem i- to wykraczającami właściwie poza obręb traktatu.

Zagodny przebieg obrad komisji wróży taki sam przebieg obrad plenarnym Sejmu.

Z ratyfikacją traktatu Sejm Ustawodawczy dokona drągię obok konstytucji fundamentalnego dzieła, kładąc przez to naturalny kres swemu powołaniu. Co do chwili odpowiedniej do rozważania Sejmu i rozpisania wyborów, zdania są podzielone.

Marszałek Sejmu p. Trampeżyński jest, jak słyszę, osobiste zdania, że Sejm powinien najdalej do 1 lipca zakończyć czynności.

W przedwieństwie do tego, niektóre aggrupowania sejmowe przyszły do przekonania, że Sejm Ustawodawczy winien jeszcze przyjąć cały szereg projektów ustawowych, będących uzupełnieniem Konstytucji. Pierwszą z takich ustaw jest przedewszystkiem sejmowa ordynacja wyborcza, o ta nie może być uchwalona, zanim nie zostaną ustalone wszystkie granice, a więc na Górnym Śląsku i na Litwie.

Te wszystkie wątpliwości sprawiają, że Biuro Sejmowe nie oddało dotychczas konstytucji uchwalonej. Przewidywany Rząd Ministrów do ogłoszenia. Z chwilą ogłoszenia kon-

stytucja stałaby się obowiązująca, a tem samem ustąpiłaby prawna podstawa dalszego istnienia Sejmu Ustawodawczego i jego prawa do kontynuowania władzy ustawodawczej.

Te względy spowodowały p. D-r Marka do opracowania wniosku, sygnalizowanego już przezemnie telefonicznie. Dr. Marek jest zdania, że przed ogłoszeniem konstytucji Sejm Ustawodawczy na zasadzie suwerennej swej pełni ustawodawczej, winien powziąć uchwałę, normującą jego istnienie i kontynuowanie za dniem ustawodawczym innych aż do wyboru i zwołania nowego Sejmu i Senatu. Wniosek D-r Marka ma wszelkie ażeasadenienie formalne i rozwiązuje trudność co do ogłoszenia konstytucji.

W związku z temi sprawami pozostaje niezawodnie kwestja zmiany gabinetu.

Przed kilkunastu dniami rozszedła się, zanotowana przez nasze pismo pogoska, iż z. przez ministrów p. Witos zamierza po ratyfikacji traktatu pokojowego zgłosić dymisję

gabinetu, z powołaniem się na okoliczność, że dopełnił zadania przyjętego w lipcu z r. a polgającego na zakończenia wojny i zawarciu pokoju. Dymisja miałaby na celu zorientowanie się w asposobieniach Sejmu co do dalszego sprawowania rządów i osobistego składu gabinetu.

Naczelnym powodem oświadczono przez prezesa ministrów zamiara odstąpienia, jest niezawodnie właśnie względy na zły stan gospodarki wewnętrznej.

Prezes ministrów p. Witos, mimo całego nakładu energii, nie może przy obecnym składzie gabinetu oczekiwać poprawy. W rzeczy samej nie chodzi o usunięcie ministrów nieudolnych, jak pisze popularnie „Gazeta Ludowa”, lecz o pozyskanie dla rządu osobistości poręczających sobie oporządowanie stosunków. Taki cel tkwi niezawodnie w zamiarze spowodowania dymisji całego gabinetu.

Bazylewski.

W sprawie listu otwartego do p. Starosty

Szanowny Panie Redaktorze.

W liście otwartym do pana Starosty, pomieszczonym w numerze 76 ym a. Pańskiego poczynego pisma p. Michał Jaroszewicz pozwolił sobie wystąpić przeciw nam z szeregiem zarzutów, których nie możemy pozostawić bez odpowiedzi, albowiem uwiaczeja nam one jako obywatelom Państwa i jako pracownikom gminy.

Skoro Szanowny Pan Redaktor udzielił gościnności napaści prosimy o udzielenie miejsca w „Dzienniku” dla naszej obrony.

Zapewniamy najgoręcej, że wszelkie zarzuty p. Jaroszewicza są bezpodstawne i kłamliwe.

Na zarzuty w sprawie aprowizacji odpowiedzieć możemy, że referentowi aprowizacyjnemu Starostwa doręczaliśmy pokwitowanie mieszkańców gminy za odbiór każdego lata cukru, soli, nasy za styczeń, luty i kwiecień. Stedzi nie otrzymaliśmy nigdy.

Co do melasy. Sprowadzała ją firma Rabet Skowski i S-ka nie my. Cena nie od nas zależała, co mogą potwierdzić pp. Szareno inspektor skarbowy, Toloczko komisarz skarbowy, którzy rozciągnęli kontrolę nad tą melasą.

Nieprawda jest jakoby wójt gminy fałszywie zatwierdzał podania składane do Powiatowej Komisji

Rozdziału drzewa. P. Jaroszewicz powinienby wiedzieć, że takie zaświadczenia podlegają kontroli, o której wójt wiedział dobrze. Dodamy, że p. Badalec podpisz ją dwa świadkowie powołani przez proszącego, przez dwóch członków Rady gminnej, a wójt zatwierdza na tej zasadzie wierogodność tego podania. Po zbadaniu podania przez kontrolera Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa, proszący obowiązany jest przynieść zatwierdzenie wójta gminy, że budynki pszkodowanego rzeczywiście są zniszczone przez wójsko.

Takiego zatwierdzenia ani Sadowskim, ani Dębowskim, ani Pietrasowi wójt nie wydawał.

Nieprawda jest jakoby pisarz gminy Dojlidy w rz na zasadzie świadectwa wójta otrzymał badalec od Powiatowej Komisji Roz. Drzewa. Dopiero w rb. pisarz S. Pietras otrzymał badalec na zasadzie ustawy Sejmowej z dn. 2 marca 20 r. o pomocy dla inwalidów wojskowych.

Nieprawda są zarzuty pod adresem p. Wincntego Jaworowskiego (ojca wójta) są bowiem świadkowie, którzy stwierdza, że posłał przed wojną badalec, że zabrał je w części moskalci i Niemcy, że są nawet resztki tego drzewa.

Nieprawda jest zarzut jakoby

wójt i pisarz gminy sprzedawali konie pozostałe po bolszewikach.

Konie pozostawione przez bolszewików, wójt wraz z policją odbierał i netychmiast dawał je niewięcej poszkodowanym rolnikom, którym bolszewicy konie zabrali, zaświadcza to rolnicy, którzy byli obecni przy rozdawaniu koni.

Jak się odbywały zabawy w Koście Młodzieży mogą powiadzić dr. Poweł Pickarski, p. Sołtys, kierownik Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Białymstoku; nauczycielki pp. Bagińska, Jadwiga Borowska, p. Jadwiga Roszkowska i wszyscy członkowie kola.

Kłamstwem jest jakoby wójt i pisarz okazali mniej gorliwości w sprawie propozycji urządzenia wieca górnośląskiego, albowiem nikt do nich z taką propozycją się nie zwracał, albowiem wiecie o takich wiecach w Białymstoku koło którego gm. Dojldy leży.

Nie chcemy zajmować łamów „Dziennika” odpowiedzią więcej szczegółową. A ponieważ p. Jaroszewicz zwrócił się z listem otwartym do pana Starosty, posłeszmy apspokoie go, że zaraz po przeczytaniu tego oświadczenia kłamliwego zwróciliśmy się do pana Starosty z prośbą o jaknajrychlejsze delegowanie komisji, któraby przeprowadziła śledztwo seisie, sprawę wyłaśniła i przekonała o bezpodstawności zarzutów, poczem oszszerec połączniemy do odpowiedzialności karanych. Ponieważ p. Jaroszewicz napada na nas w sposób tak bezwzględny pozwolimy sobie dodać: Wójt gminy Dojldy był chyba dobrym obywatelcm Polski skoro bolszewicy go uwiezili i wyprowadzili z tymi, których później zamordowali, skoro uratował się od śmierci tylko ciecizką z pod Skótki.

Pisarz zmiany miał być również aresztowany przez bolszewików, uratował go Zawadzki były przez rękoma gm. Dojldy.

Brat wójta jako ochotnik wstąpił do wojska polskiego (w r. 1918) i służy jeszcze.

P. Jaroszewicz pomawia wójta i pisarza publicznie o czyny występne. To by i my na zakończenie powiemy, że w całej okolicy naszej oskarżyciel p. M. Jaroszewicz jest pomawiany o to, że będąc sołtysiem w wsi Bagnówka był wernym siąga niemiecckim ze szkoda ludności, że przez cko zastrzelił żonę Siemińskiego a dzieko skaleczył, poczem zbiegł do Sowdziej, skąd powrócił, zabigo o arząd gminy w przekonaniu, że zapomniano o jego czynach. I człowiek, który ma taką opinię

Roman Wolski.

13)

Sen i jawa.

— Ależ, panie, ja proszę pana o pomoc i zaaraszowanie złodzieja, który mnie okradł, a pan mnie araszuje?

— Ten co ciebie, to nieciekawo, takich złodziei jest tysiące a nas, ale takich z zagranicy, bez paszportu, to wóźniejsi dla nas. Czy pan wdział gdzie na świecie porządne człowieka bez paszportu? Co, he? — tłómaczył stróż bezpieczeństwa.

— Nie chcąc wchodzić w polemikę z wzorowym wykonawcą stosowanego prawa i porządku, i nie mogąc go narazie przekonać o legalności swej osoby, poddałem się jego decyzji, prosząc, aby mnie prędzej prowadził do cyrkula, gdyż coraz więcej gromadziło się ciekawej publiczności.

— Zaraz, zaraz pójdźcie, tylko tutaj przyjdzie drugi — odrzekł, coraz mocniej ścisnąjąc mnie za lewą rękę.

— Może pan zechce trochę iść z mną trzymać, bo mnie ręka boli, a ja nie aciekich — zwróciłem się do niego.

— Ot, jaki pan delikatny, zopczwac

szlachetce? — dodał ironicznie, jeszcze mocniej zaciskając palec.

Wkrótce poprowadził mnie do cyrkula w asystynie kilkadziesiąta z miejscowej gawiedzi.

Wszedłszy do zarządu porządku publicznego, zastaliśmy tam zgromadzoną różnorodną publiczność, zaczawszy od wyrostków, aż do ochrypłych z obrzęką twarzą, trzęsących łachmanami kobiet.

Kilka Alfonsów kłóciło się głośno ze swymi przyjaciółkami, nocnymi emami, odznaczając się wyjątkowym doborem sprostych wyrazów, znanych tylko na braku warszawskim.

Pomiedzy tak mitem i dobranem towarzystwem zwijało się kilka polleantów, jak widać dobrze zaprzyjaźnionych z oloczeniem.

Kłębły dyma tytoniowego, zmieszane z wyciewami alkoholu, potu i wilgości, tworzyły wstrętą nie do zniesienia atmosferę, tamając oddech w piersiach.

W kącie pokoja przy zaplamionym stoliku, siedział młody człowiek, pochylony nad księgami, w elemencie wyszarzanym marynarkowem abrania, z pod którego wyglądały kolanierzy i mankiety przypominają, że były kiedyś białego koloru; a wypłomony bordo krawat dopełniał stroja. Czerwona, obrzęka twarz z

niedającym radowym zarostem i opuchniętymi powiekami, dostatecznie charakteryzowały cyrkulowego arzędnika.

Do tego też stoła, poprowadził mnie polleiant, mówiąc:

— Ot ten panie zatrzymany bez paszportu, przybył z zagranicy.

— Nie przeszkadza! Wstrzymajcie się chwile. Widzicie, że jestem zajęty — krzyknął opryskliwie arzędnik.

Po upływie paru minut, przerwał pisanie, zapalwszy papierosa, rzucił ku nam słowa z kłębami dyma.

— Który to tam?

— A o ten, bez paszportu, — rzekł polleiant, ciągnąc mnie za rękaw bliżej arzędnika.

Sądząc, że znajdzie sprawiedliwość i zasyczącyżnienie, chętnie zwróciłem się do niego z uzaleniem na strażnika — odczuliłem się więc grzeźnie.

— Proszę pana mnie na dworca okradziono — lecz nie zdążyłem jeszcze dokończyć, gdy arzędnik krzyknął:

— Nazwisko!

— Pozwól pan mi wytłómaczyć!

— Nazwisko! — powtórzyl zapytanie tapnawszy nogą.

Nie mogąc wyjaśnić sytuacji, zmaszony byłsem odpowiedzieć na

wszystkie zadawane mi pytania, dając żądaną informację, którą wzięgnięto do książki, poczem i dprawa dzono mnie do drugiego pokoja do starszego już arzędnika, śledzącego w uniformie, przy trochę czyszcyszczem biurka.

Jegomości ten trochę był względniejszy i raczył wysłuchać mojej skargi i właściwej przyczyny aresztowania, czema jednakoż polleiant kategorycznie zaprzeczał, tłumacząc aresztowanie mnie tylko dla braku paszportu, więc wypadku okradzenia mnie wcale nie brano pod uwagę.

Ten arzędnik znów zapisał zeznanie polleianta i moje, poczem polleiantowi każąc odejść, a mnie pozostawił stojącego koło biurka, zająwszy się jak widać formowaniem protokoła.

Po upływie jakiegoś czasu, zwrócił się do mnie ze słowami:

— Po co pan jezdzisz zagranicę? — Jako pocol jezdzilem dla przyjemności, dla zwiedzania, dla nauki, wreszcie to to kogo może obchodzić?

(C. d. n.)

Lipowa 16. Teatr „Narodowo-Przemysłowy” W probach

Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę



Edwardowi Steinhagenowi

a w szczególności p. pastora Zirkwitzowi za gorące słowa współczucia, składa serdeczne „Bóg zapłać”

Stroskana Żona, Dzieci i Rodzina

2070

smie występować z podobnymi listami otwartymi.

Raczej życząc Szanowny Redaktorze wyrazi wysokie poważenie. Wójt gminy Dojlidy—Józef Jaworowski.

Sekretarz—Stefan Edward Piotros.

Kronika.

Ku uczczeniu ofiar zamordowanych. W namercie wczorajszym podaliśmy porządek pochodu i program arcyżystości, dziś przypomniemy, iż o godz. 5 wiecz. punktualnie w lokalu Starostwa (al. Sienkiewicza) odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu Obchoda przed arcyżystością niedzielną.

Przez członków Komitetu proszeni są tą drogą o przybycie przedstawicieli i delegatów wszystkich władz organizacji i instytucji, gdyż Komitet, nie jest w stanie rozsyłać zaproszeń osobnych.

Udział w pochodzie weźmie Państwo Gimnazjum Żeńskie, miano wiele personelu nauczycielski i uczennic od IV do VIII klasy. Cóż na to pozostałe szkoły? Ciekawi jesteśmy jak się odnieść do sprawy obchodu p. inspektor szkolny?

Telefon Redakcji czynny niezmordowanie. Coraz to nowe Instytucje zgłaszają akces do udziału zorganizowanego w arcyżystość podczas obchodu.

Praca wróć kipi. Pierwsi na apel stanęli robotnicy zw. „Praca” i inne związki zawodowe.

Wszystkie instytucje i organizacje występują z transparentami na których pomieszczone zostaną nazwa Inst. lub organizacji i hasła odpowiedzialne.

Udział w arcyżystości obchodu zadeklarowała gmina Dojlidzka. Czyżby za przykładem Dojlid nie zechciał pójść inne gminy położone w pobliżu Białostoku.

Ze Związku Kółek Rolniczych W celu przyjęcia udziału w obchodzie uczczenia ofiar morda bolszewickiego na obywateli białostockich, Zarząd Okręgowy Związku Kółek Rolniczych wzywa wszystkich swych członków Związku, by przychcieli udział w nabożeństwie jak i pochodzie odbyć się mającym w nie-

dzień dnia 17 kwietnia r. b. Rozpoczęcie nabożeństwa o g. 11 rano. Zarząd policja, przerosm poszczególnych Kółek wraz z członkami Kółka swego w należytym porządku grasować się na przeciw Redakcji „Dz. Biał.”

Zarząd Związku Rzemieślników i Robotników Chrześcijańskich Zawodu Budowlanego prosi wszystkich członków, by się stawili w dniu 17 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w lokalu Związka celem wzięcia udziału w arcyżystości uczczenia ofiar terora bolszewickiego.

Polski Związek zawodowy Drukarzy, Odlewaczy Cziobek i Pokr. Zaw. w Białymstoku prosi wszystkich członków, by się stawili w dniu 17 kwietnia r. b. o godz. 11 rano, w lokalu Redakcji „Dziennika Białostockiego” celem przyjęcia udziału w arcyżystości uczczenia ofiar terora bolszewickiego.

Rada Miejska. (k) W piątek 15 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się 63. plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Rozpatrzone będą sprawy następujące:

1. Wnioski i interpelacje Komisji Rewizyjnej (Referuje radny F. Godyński).

2. Sprawozdanie z prac Komisji Kwalifikacyjnej (Referuje przewodniczący Kom. Kwalif. radny S. Starzyński).

3. Sprawa zmian w uchwalonym przez Radę Miejską d. 23 kwietnia 1920 r. statucie o warunkach i opłatach przy korzystaniu z grantów miejskich na aliech i placach, z przestrzeń nad nimi, oraz z napisów i urządzeń reklamowych w m. Białymstoku (ref. prezydent miasta B. Szymański).

4. Sprawa zmian w uchwalonych przez Radę Miejską w d. 2 kwietnia 20 r. przepisach o pobieraniu opłat kancelaryjnych na rzecz kasy miejskiej etc. (ref. prezydent miasta B. Szymański).

5. Sprawa omeblowania sali posiedzeń Rady Miejskiej i gabinetów: prezesa Rady Miejskiej, prezydenta i wiceprezydenta miasta.

6. Sprawa zwiększenia uchwalonej przez Radę Miejską d. 2 lipca 20 r. zapomogi dla Marii Makarewicz (ref. tawnik Magistrata M. Karoleczak).

Zebranie kontrolne. (k) D. 19 i 20 kwietnia r. b. o godzinie 8 rano odbędzie się przy al. Kolejowej 20 zebranie kontrolne dla wszystkich roczników pow. Białostockiego. Na to zebranie kontrolne winni stawie

się mężczyźni urodzeni w latach 1890—1902 r., a którzy z jakichkolwiek powodów przyczyn nie zarejestrowali się dotychczas w P. K. U. w Białymstoku.

Kronika policyjna.

Zam. przy al. Piasta № 52 Annie Plikas skradziono podczas jej nieobecności w domu za pomocą złamania zamka gotówkę 8000 mk i 4 role srebrne.

Z cmentarza prawosławnego od niejakiego czasu zostają wyjmowane z mogił żelazne ogrodzenia. Jak zauważono stąpków takich skradziono dotychczas 39 sztuk, wart. 20000 mk. W budynku przez nikogo nie zamieszkanym przy al. Zamojskiego nr. 10 funkcjonariusze Ekspozytury Urzędu Słedczego znaleźli worek wypełniony różnego rodzaju bielizną w ilości 36 sztuk, pchodząca z kradzieży.

Zam. przy al. Grochowej nr. 2 Moczowski Rozenbraumowi zostali skradzione za pomocą wyjęcia szyby z okna różnych rzeczy wart. 350000 mk.

Wielka kradzież Wczoraj w nocy dokonano zachwałej kradzieży w środku miasta. Oto złodzieje, po wylamaniu drzwi od podwórza weszli do magazynu konfekcji damskiej p. Kolkowskiej przy Ryńku Kościelnej i zebraли wszystkie znajdujące się w sklepie towary wartości kradzieży. Kradzież zauważono dopiero zrana. Nie sposób przypuścić, aby złodzieje mogli towary skradzione wynieść, musieli wywieźć je dorozką, lub innym wozem. Okazuje się że tem, że na aliech w centrum miasta nikt nie czuwał nad bezpieczeństwem życia i mienia młoi szkoda nawet w centrum miasta posteronkowi pełnią obowiązek, swoje niebale.

Z teatru.

Teatr w Mozażce.

„Drażna p. Wójtaszko wystawiła krotcechwilk: Zapojskiej p. t. „Ich czworo” (Tragedja głupich ludzi) i złożyła dowód, że może sprostać nawet trudniejszemu zadaniu.

Sztuka wyreżyserowana pomystowo przez p. Orłowskiego, znalazła dobrą obsadę.

F. Zamorsko, jako młoda niewierna żona profesora z tradnej

roll wywylała się bardzo dobrze w scenach tak komicznych jak dramatycznych. Dziełnie jej sekundował choconek p. Orłowski w roli, w której o przesadę nie brak. Na uznanie publiczności zarobił dobrą grą p. Świąteczko, p. Bielinska, Anddowicz i Winiarska.

Grano bardzo dobrze, ale publiczność nie dopisała. Woli ona w „Mozażce” hamor, dowcip nawet mniej wybredny, tonie i sprów. Ale warto zobaczyć „Ich czworo” w wykonaniu drażyny p. Wójtaszko.

B. P.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w d. 16 marca 1921 r. do Rejestru Handlowego, działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod № 571 — Firma przedsiębiorstwa „Jan Masiewicz i S-ka. Przedsiębiorstwo w Białymstoku wspólnej fabryki wódek, likierów, koniaków i t. p. jako też handel temi produktami i spirytualiami wogóle.—Siedziba—Białystok, ul. Książęca, № 1.—Egzystuje od dnia 3 marca 1921 r.—Wspólnikami są: 1) Jan Masiewicz, zamieszkały we Włochach, pod Warszawą w domu własnym i 2) J. dwiga Łuzicki, zamieszkała w Warszawie, ul. Ceglana, № 3.—Jan Masiewicz jest mocen prowadzić samodzielnie wszystkie interesy firmy, i wogóle, odbierać i podpisać wszelkie funduze, należne firmie od osób, instytucji rządowych i prywatnych, leim samemu na prawo odbioru wszelkiego rodzaju przekazów bankowych i pocztowych, przesyłek wartościowych pocztowych, oraz otwarć w bankach i temu podobnych instytucjach prywatnych i rządowych w imieniu rachunków do składania i podnoszenia funduszy firmy.—Reprezentować firmę nazonatr mocen jest: Jan Masiewicz i Józef Łuzicki i dla tego każdy z nich jest upowazniony w imieniu i rmy, podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencje, oraz odbierać takową, występować w imieniu firmy w charakterze powoda, odbierać nefeżności wszelkie od Urzędów Skarbowych i osób prywatnych wszelkie zobowiązania pieniężne, weksle oraz kontrakty, obstatunki i umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Jana Masiewicza i Józefa Łuzickiego łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 3 marca 1921 r. do d. 31 grudnia 1926 r. z prawem automatycznego przedłużania.

C. d. n.

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych
Powrócił i wnowił przyjęcie chorych od 10—11 1/4—3
Lipowa 17 2033

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4 7

Mechanizma Pralnia

polowa P. T. C. K. przy M. K. Z. przyjmuje prywatnie bieliznę do prania. Cena od 1 mk. do 3 mk. z szukie
Adres: Równoległa № 3, 1800

Fabryka wyrobów papierowych
NATANIEL KOHAN
WARSZAWA, ul. Nowogrodzka 41. Tel. 282-99 i 284-23.
— Polca wylęczone hartowo: —
ALBUMY DLA WIERZYJNYCH
Bilbularze burkowe wszelkich rozmiarów, Notasy, Blok-Notesy, Tezki do aktów, Książki pod karkę, Saktownik, Ramki i t. p. 2069

Buchalter rutynowany obejmie posadę w instytucji handlowej, przemysłowej lub komunalnej, praktyka dziesięcioletnia. Oferty składać pod „Stakier III” 2019

Pracownia Heleny Kowalewskiej
ul. Św. Rocha № 17, przyjmuje Pilsewar i dekalizowanie, po cenach przystępnych 2003

Kino APOLLO

W Warszawie i Łodzi obraz ten demonstrowany był z największym sukcesem, na który kiedykolwiek się zdobył obraz kinematograficzny

w potężnym 6-ciu aktowym współczesnym dramacie z życia intymnego artystów kinematograficznych p. t.

ZA KULISAMI EKRAŃU

Dziś
Król ekranu ulubieniec publiczności
Możuchin
i jego uroczą partnerka
Liżenko

Dziś Premjera

MODERN

1-sza SERJA

Obraz święcił niebywale tryumfy na największych ekranach stolicy

Cud nad Wisłą

Potężne dzieło 2-ch serjach,

ilustrujące wielkie chwile przeżywane, przez kraj nasz, podczas najazdu hord bolszewickich pod Warszawą.

W obrazie przyjmują udział pierwszorzędne siły artystyczne scen polskich.

Celem uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Passé - Partout nie ważne.

Ostatni seans o g. 9¹⁵ w.

WHITE STAR LINE WHITE STAR DOMINION LINE

Generalne Biuro Kontynentalne „OCEANIC” Antwerpja

Reprezentacja na Polskę:

Pol. Tow. Żegluga Morskiej i Rzecznej S. A.

„B A Ł T Y K”

otworzyło biuro w Warszawie Marszałkowska 132 adr. tel. „ZEBBAL”

Sprzedaj kart okrętowych do St. Zjed. Ameryki i Kanady. Droga przez GDAŃSK, ANTWERPJE, ROTTERDAM i CHERBURG. Największy okręt angielski „OLYMPIC” 48.000 ton, pomieszcza 3 1/2 tysiąca ludzi. Przejazd przez Ocean 4 1/2 dnia do New Jorku. 1790

HENRYK ZEBIN

otworzył w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza № 15 (hotel Ostrowskiego pokój № 4)

biuro próśb, tłumaczeń

i przepisowań na maszynie.

Biuro otwarte: od 9-2-ej, 4-6-ej pp. w Niedzielę: od 10-12-ej zrana. 1943

OGRODZENIA DRUCIANE

siatki do wialni i młynów, sita i t. d.

Fabryka B. Smoleński

Warszawa, Elektoralna 4, tel. 121-29. 2066

Obiady z trzech dań po 90 mk w Kawiarni Polskiej przy ul. Słonimskiej № 21 także śniadania i kolacje. 2064

Wznow. przyjęcie sborych

Dr. med. JAKÓB GAWZE

Spec. chorób 1740

Uszu, Gardła i Nosu

Sienkiewicza № 12 w podwórzu, przy wejściu od g. 2 pp.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy

rejonu VI w Białymstoku (Sienkiewicza 27)

wzywa przedsiębiorców do składania ofert na dostawę drzew opałowych. W ofercie należy podać cenę za 1 mtr. 3 z dostawą, podając cenę od 1 wiorsty i bez dostawy loco wagon st. załadowania. 2078

**KAWĘ
HERBATĘ,
PIEPRZ i t.p.
CZEKOLADĘ
CUKIERKI
KARAMELKI i t.p.**

wszystkie artykuły wchodzące w zakres branży kolonialno-cukrowniczej wysyłam pocztą za załączką po cenach hurtowych. Cenniki z objaśnieniem wysyła darmo.

Skład towarów kolonialno-cukrowych i czekolady Jakób Świątek
Warszawa-Królewska 43

D-r NEUMARK

z Piotrogradu b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłucowe. (606-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 837

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie. Choroby: ftyzyczne i nerwowe. Podleska № 5. od 10-12 i od 4-8

Ogłoszenia drobne.

Języka Polskiego

nauczy, leś lub nauczycielkę poszukuje, konwersacja, ćwiczenia, dyktando. Pięćwzrostwo korektożom. Oferty składać w redakcji pod literą M. 27 2071

Zgubiono paszport polski na imię Mojżesza Chemłowicza zam. przy ul. Wilczej № 12. 2041

Zgubiono kartę pobytu wy 1. w Białymstoku na imię Irsza Berkmana zam. przy ul. Waszyngtona № 17. 2042

Zgubiono paszport polski na imię Zalmana Kaplana zam. Warszawa na Pelcowiznie w rejonie 18. 2049

Zgubiono kartę meldunkową i paszport polski na imię Zygmunta Świrnickiego zam. przy ul. Grünwaldzkiej № 51. 2050

Zgubiono paszport zgraniczny wyd. przez sterostwo w Białymstoku na imię Rajca Pintel zam. przy ul. Jurowieckiej № 15. 2052

Zgubiono paszport polski na imię Ludwika Dziurawicza zam. we wsi Kamionce gm. Zabłudów pow. Białostocki. 2053

Zgubiono paszport polski na imię Wery Mroz zam. przy ul. Jurowieckiej № 25. 2058

Zgubiono paszport na imię Etili Krykun zam. przy ul. Jurowieckiej № 25. 2059

Zgubiono paszport na imię Izaaka Topczewskiego zam. przy ul. Warszawskiej № 67. 2051

Zgubiono książeczkę odroczenia wydz. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Jankiela Szpilkiwicza - rocz. 1901 zam. przy ul. Sosnowej № 44. 2062

Skradziono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Michała Bzdziłkiewicza zam. we wsi Białosulskie gm. Dollstówo. 1576

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Adreza Sedowskiego - rocz. 1903 r. zam. we wsi Chrabuścowa gm. Narew pow. Biełski go. 2080

Zgubiono polski paszport № 5952 na imię Mikolaja Gorawa zam. przy ul. Palacowej № 7 m. 2. 2063

Zgubiono 200 m. 1. dokumentu straży Ognowej B. O. S. O. 11 karte powołania wydz. w Białymstoku na imię Jakóba Szpakous - rocz. 1897 zam. przy ul. Sosnowej № 32. 2074

Zgubiono paszport polski na imię Hajji Krugman zam. przy ul. Sienkiewicza № 3. 2073

Skradziono tymczasowe zaświadczenie wydz. w Białymstoku na imię Bronisława Tomkela - rocz. 1901 zam. we wsi Ługowie gm. Juchnowieckiej pow. Białostocki. 2065

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Jan. Siemienika - rocz. 1902 zam. we wsi Rajsku gm. Wysoki pow. Biełski go 2075

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Teodora Siemienika - rocz. 1902 zam. we wsi Rajsku gm. Wysoki pow. Biełski go 2076

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Jana Falkowskiego - rocz. 1895 zam. we wsi Holonki gm. Wiśgiewo pow. Biełski go 1889

Zgubiono plendź paszport polski № 8895 na imię Zorach Pokrzywa ul. Nowy-Swiat № 29. 2072

Zolnierze którzy byliście aresztowani podczas inwazji bolszewickiej w Białymstoku i byliście zamknięci w więzieniu starym przy ul. Sienkiewicza w mies. Lipcu 1920 r. a którym Siostra Gielewska Bronisława uławiła ucieczkę, będąc sama zamknięta w tymże więzieniu proszeni są o podanie swych adresów do szpitala wójkowskiego № 1 pod adresem Siostry B. Gielewskiej 2045

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Aleksandra Poroc - rocz. 1897 r. zam. we wsi Chrabuścowa gm. Narew pow. Biełski go 2079

Zgubiono kartę powołania wydz. w Białymstoku na imię Agnieszki Kupczyka - rocz. 1894 zam. przy ul. Kowięńskiej № 8. 2023